

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.


W dzień Trzech Króli po długich i ciężkich cierpieniach zgasła w Warszawie

Ś.  P.

Cecylja Plater - Zyberkówna,

I ZNANA DZIAŁACZKA,

Msza żałobna za spójność duszy odprawiona będzie w kaplicy »Ogniska« (Bernardyński zauł. № 8) w poniedziałek o godz. 10-ej. Na którą są proszeni krewni i znajomi.


Nabożeństwo żałobne
za dusze poległych
por. Razim. Liwacza
i St. Wolskiego

odbędzie się w kośc. Dominikańskim
dnia 10 stycznia o godz. 10-ej.
O czym zawiadamia
Zarząd Świątliwy.

W niedzielę, 11-go stycznia
w cukierni Bol. Sztralla
(róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej)
odbędzie się

LOTERJA FANTOWA

na tow. Pomocy Żołn. Polskiego
o godz. 12-ej

KONCERT

z udziałem pań: **Wojnowskiej,**
Kosińskiej i pana **Szczuki**
o godz. 6-ej wiecz.

WILEŃSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA“ (Ś-to Jerska 6)

DZIŚ, w sobotę, 10 stycznia

IX Koncert Symfoniczny

Dyrygent: Adam Wyleżyński.

PROGRAM: Beethoven — symfonia № 5.
Wagner — »Tannhäuser« uvertura.
Liszt — »Orfeusz« poemat symfoniczny i t. d.

Początek koncertu o godz. 8 w.

Kasa otwarta od II—I i od 4—9 wiecz.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 8 stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku Połocka i w okolicy Paulji ożywiona działalność wywiadowcza i silna akcja artyleryjska. Oddziały nasze dokonały z przyszołką mostowego koło Bobrujska śmiałego wypadu. Po stoczeniu zaciętej walki we wsi Skalki osiągnęły 6 stycznia stację Szacilki na linii kolejowej Kalinkowicz-Złobin. Wykonując następnie powierzone zadanie, zniszczyły most pod Szacilkami i wysadziły most betonowy pod stacją Zerd. Spalwszy następnie znaczny tabor kolejowy oraz olbrzymie zapasy drewna i tartak, powróciły na dawne stanowiska, biorąc kilkudziesięciu jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na odcinku poleskim nasze oddziały zajęły wypadem Skrygałów, zdobywając jeden karabin maszynowy, poczem powróciły na dawne stanowiska.

FRONT WOLYŃSKI.

Odparliśmy zwycięsko ataki nieprzyjacielskie na Ostrozek, Karan i Ostrowce. Wzięto kilkunastu jeńców.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

WARSZAWA 9 bm. (tel. wł.) — Rokowania w sprawie udzielenia Polsce Jugosławii i Rumunii pożyczki przez koalicję są na ukończeniu.

WARSZAWA 9 bm. (tel. wł.) — Około 15 stycznia oczekują w Katowicach przybycia angielskiego korpusu w sile do 21 tysięcy.

WARSZAWA 9 b. m. (tel. wł.) — Minister Sławiński zakupił 10 motorówek rybackich na Bałtyku.

WARSZAWA 9 bm. (Tel. wł.) — Lausling oświadczył, że Ameryka będzie obstawała za dalszą blokadą Rosji sowieckiej.

WARSZAWA 9 bm. (Tel. wł.) — Doniesienia wiedeńskie zaprzeczają zamordowaniu Treckiego.

WARSZAWA 9 bm. (Tel. wł.) — Ratyfikacja traktatu odbędzie się 12 stycznia ewentualnie po wyborze prezydenta Francji.

WARSZAWA 9 b. m. (P. A. T.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu minister skarbu, Grabski, wniósł projekt ustawy w sprawie ustanowienia marki polskiej środkiem płatniczym na całym obszarze polskim. Wszelkie wypłaty mogą być dokonywane w koronach lub markach w stosunku 100 koron równo są 70 markom. Zawieranie umów, sprzeciwiających się temu, jest zakazane. Winni przekroczenia zakazu karani będą więzieniem do roku, lub grzywną do miliona marek. Wniosek w pierwszym czytaniu przyjęto, poczem odesłano go do komisji skarbowo-budżetowej. W sprawie tej przemawiał poseł Diamand, podkreślając trudność sytuacji i domagając się ostatecznego, wyczerpującego salutowania ważnej sprawy unifikacji waluty.

WARSZAWA 9 b. m. (P. A. T.) — W dniu jutrzejszym powraca z Rosji 484 zakładników polskich.

WARSZAWA 9 b. m. (P. A. T.) — Następna grupa zakładników z Rosji powróci przez Borysów w dniu 11 stycznia.

LUBLIN 9 b. m. (P. A. T.) — Czynione są przygotowania do przyjęcia Naczelnika Państwa, który przybywa w najbliższą niedzielę.

GDĄŃSK 9 b. m. (P. A. T.) — Dnia 27 i 28 stycznia odbędzie się tu ogólnopolski zjazd kupiecki.

LYON 9 b. m. (P. A. T.) — Ze Sztokholmu donoszą: Na konferencji w Helsingforsie przedstawiciele Finlandji, Polski oraz państw bałtyckich debatowali nad wspólną akcją przeciwbolezewioką.

POZNAN 9 b. m. (P. A. T.) — Prymas Dalbor przybędzie tu 18 b. m.

RYGA 9 b. m. (P. A. T.) — Obchodzone tu święto zwycięstwa z powodu wzięcia Dynaburga. Dowódca lotewski oraz szef misji polskiej wygłosili serdeczne przemówienia. Ludność miejscowa oraz wojska lotewskie witały na cześć Naczelnika państwa.

PARYZ 9 b. m. (P. A. T.) — Jsk donoszą, członkowie senatu oraz Izby poselskiej mają oświadczyć Clemenceau, że będą głosować na niego, jako na prezydenta. W ten sposób większość 700 głosów jest zapewniona.

SOFJA 9 b. m. (P. A. T.) — Uczestnicy zaburzeń w Bułgarii wysadzili w powietrze most na linii Sofja Warns. Aresatowano 200, rozstrzelano 4.

BERLIN 9 b. m. (P. A. T.) — Jak informują, Polska zgłosiła protesty do uczestniczenia przy podziale kolonii niemieckich.

BERLIN 9 b. m. (P. A. T.) — Rokowania niemiecko-polskie doprowadziły do porozumienia w sprawie przejęcia administracji.

PARYZ 9 b. m. (P. A. T.) — Komisja międzysojusznicza obradowała wraz z przedstawicielami Niemiec nad projektem ziem plebiscytowych oraz transportem wojsk do Górnika i Kłajpedy.

PARYZ 9 b. m. (P. A. T.) — Wymiana ratyfikacji nastąpi w najbliższy poniedziałek.

NAUEN 9 b. m. (P. A. T.) — Jak informują, deficyt rządu bolszewickiego w ciągu ostatniego półrocza wynosi 30 miliardów rubli.

PARYZ 9 b. m. (P. A. T.) — Na moście Fontainebleau-Wersal nastąpiło starcie pociągów. Ranionych 30 osób.

Na polu bitew i pracy.

Czasy naszej armji budzą wśród całego społeczeństwa, a także zagranicą, cześć i szacunek dla polskiego żołnierza i oficera. Ich nieustraszone męstwo w walce z przeciwnikiem i z brakami w postaci pożywienia, ubrania, butów, płaszczy i ciepłej bielizny, świadczą o zrozumieniu przez nich postępowania, jakie na ich barki włożyła historyczna chwila. Krwią swoją, serdecznością, życiem i móżolem wyznaczają granice Polski, chronią nas przed wrażliwą inwazją rozłakomionych na nasze mienie sąsiadów i zdobywają szacunek i uznanie w świecie dla imienia Polski.

Nikt w teraźniejszości, ani w przyszłości, jeżeli prawda żyje, nie będzie śmiał skalecić imienia żołnierza polskiego zarzutem, iż nie zrozumiał i nie przejął się swoim postępowaniem; — przeciwnie każdy schyli głowę przed jego bohaterstwem, poświęceniem i pracą.

Nie potrzebujemy zresztą na ten temat rozwodzić się szeroko.

Jeżeli jednak poruszamy ten temat i z umiłowaniem wspomniemy o żołnierzu polskim, to dlatego, aby przypomnieć tym wszystkim, którzy pozostali w domu, iż dzielność naszej armji nie tylko nie uwalnia ich od obowiązków, ale przeciwnie, nakłada na ich barki większe ciężary, na ich imię większą odpowiedzialność.

Młode pokolenie, to, które w normalnych warunkach na ławie szkolnej siedzieć powinno i przygotowywać się do obowiązków obywatelskich, okazało się dojrzałym i wytrzymałym w służbie ojczyźnie. Miał czepać wiadości ze skarbnicy wiedzy i polskiej kultury, miał na koszt starszych pokoleń zdobywać doktoraty, stopnie i kwalifikacje naukowe, lub pozycje życiowe, najmłodsze pokolenie zdaje całunby egzystencji na polu bitew, w obliczu śmierci.

Imiona dzielnych wolewskich, poległych w obronie grodu, zawsze będą świadczyć o głębokim patriotyzmie młodzieży polskiej, o wycuciu przez nią dzielowej chwili.

Na tak chlubne określenie nie zasługuje, niestety, starsze pokolenie, które przedtem niejednokrotnie umiało wytrwale walczyć o imię Polski i jej kulturę. Czy składa się na to wyczerpanie, spowodowane ciężkimi warunkami walki o byt, czy stargane nerwy nie wytrzymują silnego napięcia chwili, trudno dziś o tem sądzić, nie ulega jednak wątpliwości, że zaraza bezczynności, utyskiwania, niezadowolenia, a to za ten właśnie anarchizm, spływa na społeczeństwo nie od młodych,

uprawnionych przeciw przez sam wiek do wnoszenia fermentu, a od starszych pokoleń.

Próżnie nie młodzież, boć ta bohaterko walczy na frontach, a jej ojcowie; oni też niegają podziębłości namiętałości, roztrwaniając dobro publiczne przez niedoległwo, nieprawdopodobne wprost nieróbtwo na urzędach, a często tak smutnie świadczące o zdrowiu moralnym naszego narodu, nadzięcia.

Czy owe fakty tłumaczyć będziemy gangreną państwowości zaborczej, czy brakiem kultury państwowej, fakt przeciw faktem pozostanie, że wysiłki naszego społeczeństwa, budującego na wewnątrz nasz organizm państwowy tak w dziedzinie społecznej jak i gospodarczej, niewspółmierne są pod względem rezultatów z czynami naszej armji, wytyczającej nasze państwo na zewnątrz.

Egzaminis, zdawane przez dwa pokolenia [starsze na polu organizacji państwowych urzędach i przez młodzie na polu bitew, rumieńcem wstydu muszą okryć oblicza wrażliwych jednostek starszego pokolenia.

Fizmy to nie poto, aby wprowadzić rozdźwięk między owe dwa pokolenia i by mobilizować synów przeciw ojcom, ale dlatego, iż już czas najwyższy, aby budowniczo Polskę od wewnątrz, wderzyszy się w pierś zrozumieli, że najświetlejsze czyny naszej armji, najbardziej umiętłale rozegrane kampanie wojenne mogą nam przynieść w rezultacie tylko klęskę, jeśli równolegle obok świetnych czynów naszej armji nie pojawiają się świetne czyny rozumu i pracy na polu administracji i gospodarstwa.

Nieróbtwo, niedoległwo, niemiłwość i anarchja, nieodrodne płody głupoty i indolencji życiowej, oddały Rosję na łup, osiekającego krwią niewinnie pomordowanych tysięcy, bolszewizmu, skazując naród rosyjski i jego inteligencją na upodlenie, poniewierkę, głód, sędzę i krwawą walkę bratobójczą.

Nie zapominajmy o tem, że wina za te nieszczęścia spada w znacznej mierze na inteligencją rosyjską, jak wina za stu przeszło wiekową niewolę naszego narodu na najbardziej oświeconą w ówczesnej Polsce, szlachtę polską.

Inteligencja jest mózgiem narodu i na niej spoczywa odpowiedzialność za wyczucie i zrozumienie chwili oraz odpowiednie wysiłki.

Spodlenie inteligencji rosyjskiej doprowadziło Rosję do obecnych strasznych stosunków, których świadkami wszyscy jesteśmy, indolencja życiowa naszych warstw inteligentnych, ich nieróbtwo, a częściowo wkradająca się w ich szeregi gangrena moralna może zmarnować owoc zwycięstw naszej armji.

Stwierdzając powyższe smutne fakty, nie chcemy przeto potępić w czambuł całej inteligencji, ani obalać jej wysiłków na korzyść warstw innych. Wiemy dobrze, że tak nie jest i że inteligencja w Polsce najbardziej zasługuje na usprawiedliwienie ze względu na warunki materialne, w jakich żyje oraz za jej prace obywatelskie, górujące nad wysiłkami społecznymi innych warstw. Tym niemniej, a nawet właśnie dlatego, że obecna żąda od niej jeszcze większego wysiłku, samozaparcia się i poświęcenia.

Armji naszej brakuje ciepłego odzienia, wciąż grozi nam katastrofa węglowa, biała mąka amerykańska znikła, waluta spada, ceny rosą, a na dobitek niedopowiedzialnie, opanowane przez żydów żywyli idą w awangardzie anarchji ze wschodu — ot jaka sytuacja przed polską inteligencją, przed jej starszym pokoleniem gospodarczym w kraju. Rok obecny będzie ciężki, najcięższy jakże podczas wojny przekazywalimy.

Ten fakt trzeba stwierdzić, a stwierdziszy go, nie poddać się rozpacz i opuścić ręce, lecz zakasawszy rękawy po ramiona, ze zdwojoną lub potrójną energją wziąć się do walki z trudnościami, płynąciami z położenia, ze złej woli i głupoty ludzkiej oraz sprężalności jednostek.

Rozpacz nas nie uratuje; przyszłość należy do śmiałych, energicznych, pracowitych i upartych. Nasz żołnierz

o chłodzie i głodzie, bez munduru i butów potrafi odnosić świetne zwycięstwa, ojcowie i starsi bracia tych żołnierzy, a szczególnie ci świadkami chwili, muszą pokazać, że i nie oni gorsi, że w ich duszy tkwi nieśmiertelna i twórca fantazja plemienia polskiego, która pozwoli im zachować i utrwalić w życiu świetne osny armji polskiej.

St. Majewski.

Zasady większości sejmowej w polityce zagranicznej.

-3-

Utworzona w połowie grudnia większość sejmowa ogłosiła swe zasady, na których podstawie doszło do porozumienia pomiędzy esterem klubami sejmowymi. Porozumienie to dotyczyło spraw: relnej, robotniczych, konstytucyj i zagranicznych.

Komunikat, podany do ogłoszenia prasie, obejmował jedynie sprawę relną, konstytucyj i ustawodawstwo robotnicze. Natomiast nie wiadomo, dla jakich przysyn został pominięty ustęp, dotyczący polityki zagranicznej.

O te zagadnienia dopominano się w prasie, a niektóre pisma, mniej wzięmatyczne, przypuszczają, wobec nieogłoszenia tej części porozumienia, iż do ukstałowania jednolitych poglądów na sprawy polityczne nie doszło.

Zapamiętania takie były mylące. Ustępu o polityce zagranicznej stronictwa większości nie ogłaszały ze względu taktycznych. Wobec znaczenia zobowiązań wzajemnych dla polityki rządowej nie od rzezy będąc ogłosić ten ustęp układu.

Brami on następująco:

«Nie spuszczać z oka niebezpieczeństwa niemieckiego ani niebezpieczeństwa zrekonstruowania pod egidą Niemiec reakcyjnej Rosji, Rząd Rzeczypospolitej winien wykorzystać najbliższą przyszłość celem ustalenia korzystnych granic na zachodzie oraz celem utrwalenia i rozszerzenia swego wpływu politycznego na wschodzie, a przedewszystkiem na ziemiach, należących niegdyś do Polski, a to przez rozszerzenie własnych granic państwowych, bądź też przez objęcie tych ziem systemem autonomji lub związków państwowych.

«W tym celu winny czynnik dyplomatyczne wyszukać jak najpełniej istniejące sojusze.

«Administracja państwowa powinna dążyć konsekwentnie do wprowadzenia na tych obszarach bezpieczeństwa i porządku prawnego, złagodzenia klęsk wojny, i pojednanie osiadłych tam narodowości z polską ideą państwową przy równoczesnym utrzymania tam praw polskich mniejszości narodowych.»

Tak brami najważniejszy punkt porozumienia, ustalający linię polityczną stronictwa większości sejmowej.

Jak widać, jest on dość skąpy i laźnie ujęty i dawać może szerokie pole komeatowania. W rzeczach najważniejszych, bo w stosunku do kreśców wschodnich zasady większości są zupełnie nieokreślone.

Stronictwa te, jak widać z tej warunkowej deklaracji zasadniczej, faktycznie żadnego programu nie mają. Mają go jedynie, jak wogóle jedynie jasnę we wszystkich sprawach polityki zagranicznej posiadają tylko dwa kluby: Związku Ludowo-Narodowego i związku postów socjalistycznych.

Obok nich ma wytkniętą linię polityczną Balweder. Minister spraw zagranicznych Patek w gabinecie większości sejmowej jest wyrazicielem i mężem saufania Balwederu. Dlatego też i program większości sejmowej może być słabiej opracowany. Przeprowadza go osobistość, posiadająca zdeklarowaną opinię w rzeczach, które w cytowanej deklaracji porozumiewawczej (kresy wschodnie) są najslabsze.

Ski.

„Setny kawał.“

...«Nienawidząc Litwinów całą duszą i chcąc im szkodzić na każdym kroku, «Dziennik Wileński» skwapliwie korzysta z przyjaźni do Wilna po 14 latach nieobecności ks. Arcybiskupa Roppa, by w pocelwy lecz

beskrytyczny prawie zawsze tłum wileński rzucić dais nową żagiew nienawiści. Nieprawda bowiem jest, że Litwini są przyczyną wygnania z Wilna ks. Arcybiskupa Roppa. Zamilczę istotne przyczyny, dla których rząd carski usunął go z Wilna, a oskarżać za to Litwinów, jest dowodem tak braku dobrej woli ze strony «Dziennika Wileńskiego», jak chęci wyszukania ludzkiej łatwowierności.

Prasa litewska zupełnie prawdziwie wyraża w Wilnie swe żale z powodu tego lub owego zarządzenia biskupiego i krytykowała takowe, nie potrzebując uciekać się do Petersburga.»

Tak pisał 3-go bm. w № 2 dziennik litewski «Echo Litwy», a dworuując sobie z niezłości dalomajarskiej «Dziennika Wileńskiego» nazwał uwagi pisma polskiego setnym kawałem.»

A teraz zobaczymy, kto ma słuszność, a kto jej nie ma. Czynimy to zaś nie w celu polemiki z p. Michałem Birżysską i jego krótkowidzem—Obserwatorem, lecz w celu oświecenia jego szałamunconych czytelników.

W 1906 roku jakiś komitet litewski z Wilna wysłał do rezydenta rosyjskiego w Ryminie Sazonowa, obserwera bo at na 8 stronach pisane zażalenie na Biskupa Roppa, prosząc o pomoc w walce z własnym pasternem. Wymniemy z tego dokumentu ciekawsze urywki.

«Dowiedziawszy się, że wszystkie sprawy duchowne Litwy i Białejrusi przechodzą przez ręce Waszej Ekszellencji, my, Litwini djeczej wileńskiej zdesydowaliśmy się zwrócić do Pana z najpokorniejszą prośbą wstawienia się za nami, prześladowanymi przez duchowieństwo polonizatorskie rzymsko-katolickiego Kościoła w kraju naszym.»

«Biskup wileński, baron von der Ropp, stał się duszą najnowszego ruchu polonizatorskiego, a nawet, twierdzić można, twórcą takowego. Jako dyplomata zdelaj, przysitem stosunkowany w Petersburgu, biskup Ropp osny swe polonizatorskie umie przykryć płaszczem Kościoła. Korzystając z pobliżowości organów odpowiedzialnych, baron Ropp zorganizował siłą materialną i otoszoną powagą duchowieństwa rzymsko-katolickiego polską partję polityczną pod nazwą «Konstytucyjno-katolicka».

Zadaniem tej organizacji—zcentralizowanie sąsądu kraju w rękach mniejszości polskiej, a celem — polonizacja...»

Autorzy skargi opowiadają, jak powstało to stronictwo, z kogo się ono składa. Co się działo przy wyborach do Dumy, jakie wydarzenia się zjawily z natchnienia biskupa, jakie posiada on kapitały dla tej roboty całej, jak z systematycznością niemiecką nasyla do parafji litewskich duchowieństwo polskie, które wykonywa plan pasterski, jak silne są wpływy jego w Watykanie i Petersburgu i dodają tę uwagę nie bez znaczenia:

...«za jeżeli narodowość polaka zleje się w jedną masę w kraju naszym i klimem się wetnie pomiędzy Litwów i Białoruch, mamy odwagę twierdzić, odetnie ona wtedy Litwów od wpływów kultury rosyjskiej i ze swej strony ciętarem ogromnym legacie ona na Białoruch... A jeżeli rząd nie zwróci uwagi należytej na działalność polonizatorów na czele z biskupem Roppem, w czasie najkrótszym stać się może to czego się rząd zawsze bał,—ostatnie spolszczenie kraju»

Wytykając dalej jakiś artykuł z gazety «Nasza Żyćja»—№ 463, autorzy donoszą wyciągają najgroźniejszy swój pociąg przeciwko Polakom. Podstawą oni myśl, że w artykule owym była zalewana osoba cara:

«Trzeba się dsiwić, powiadają, jak dotychczas nie zwrócono uwagi ze strony organów miarodajnych władzy państwowej na wyrażenia artykułu wedding nas prostru najbliższego Imperatorowi i rządowi rosyjskiemu. Wszak słowa: arginie tem, kto przyjął do wiadomości naznaczenie barona Roppa na biskupa wileńskiego», stosują się wprost do cesarza rosyjskiego i jego sądu. Według rozumienia naszego łacie spolewierały w druku prawowitego

Monarchy i jego sądu nie powinno zostać bezkarane...»

Mówiąc o zamierzonyj pielgrzymce biskupa Roppa do Rzymu, obawiają się autorzy szczególnie tego, ażeby subtelny dyplomata, jakim jest J. E. ks. biskup Ropp, nie obiecił u Ojca św. siebie, a natomiast nie oczerał Litwinów, którzy w owej chwili nie mieli możności wysłania własnej delegacji do Rzymu, która stanęłaby tam ocry w eczy z biskupem przed Ojcem św. Wobec tego esostając w położeniu bez wyjścia postanowiliśmy zwrócić się do Waszej Ekszellencji z pokorną prośbą nie zanęchać u Ojca św. wstawiania swego za Litwów i Białaruch... Gorącym pragnieniem naszym, opartym na ostatecznej konieczności, jest w chwili obecnej—asunąć się do stolicy biskupiej wileńskiej biskupa Roppa i narzuceniu na jego najlepsze rodowitego, niespolonizowanego Litwina...»

Jako kandydata na miejsce J. E. ks. biskupa Roppa gorąco podceją ci panowie ks. Józefa Ambroświcza amęza szlachetnego umysłu i wielkich cnót, cierpliwie znoszącego wszystkie krzywdy od Roppa...»

Dokument ten podpisał — prezes komitetu ad hoc Jan Kranczus—Ostrobrowska № 29 i sekretarz Ludwik Gira—Kazanka № 3.

17 października 1906 r.

A oto inny nie mniej charakterystyczny donos litewski wysłany z Wilna do ministra spraw wewnętrznych w Petersburgu z r. 1907. Działacze litwomadszy pisał tam w ten sposób:

«Stalo się nam widocznem, iż biskup wileński, baron von der Ropp, zwołał księży całej djeczej wileńskiej około 100 na d. 23 sierpnia i około 100 na go sierpnia do Wilna (pod pozorem rekolekcji, dla kierownictwa których sprowadził bar. Ropp z Krakowa jezuitę. Na tych sebraniach księży wspomniany gość z Krakowa, zachęcał księży | djeczej wileńskiej, ściśle się polączyć z szdem duchowieństwem polskim dla walki z ewspólным wrogim—wpływami rosyjskimi w Litwie i Białejrusi. Tu też wychowawcy rs. kt. seminarjum duchownego zaproponowali — z rozkazu B-pa Roppa, który wtedy umyślnie wyjechał na wieś—dokument do podpisania wszystkim obecnym, w którym bylo wykazano, że b-p Ropp wcale nie prześladowuje litwinów...»

Starają się dalej delatorzy wykazać, że podpisy owe wymuszono od wielu litwinów—księży, cytuja nazwiska prześladowanych przez J. E. Roppa księży, których niewinnie wysłał z Litwy na Białoruch, dodają twrescnie inne oskarżenia szerszone z ówczesnej «Viltis» i kończą w ten sposób:

«Wobec wynuszczonego wykł prosimy najgoręcej Waszą Ekszellencję walczyć w sprawę niniejszą i nie pozwolić b-powi Roppowi natraszać się z tego, co naród litewski uważa za najświętsze—ze swych ojców (duchownych)—litwinów rodowitych i z jego spraw religijnych. W rękach pańskich podtrzymanie pokoju i rozwoju kulturalnego w Litwie, lecz to się nie stanie, aim tu będzie panował baron von der Ropp, który bez litosji wygania wszystko, co nie jest polskie, zarówno z kościoła jak też i z kraju, przy pomocy sposobów pozwolonych i nie pozwolonych.»

Podpisali: Ziemianin pow. Trockiego szlachcic Donat Malinowski, ziemianin Jan Kranczus, szlachcic Ludwik Gira Syryjski, włośc. pow. Święc. Jan Matusewicz, szlachcic Gabryel Łauchberg, włośc. Julian Nowicki, włośc. Panksta, włośc. Czernańska, Mieczysław Stankiewicz.

4 września 1907 r.
Wilno.

Do tych skarg i donosów dodać możemy jeszcze wyjątek z listów jednego z filarów ruchu litewskiego, który po asunieniu z Wilna J. E. b-pa Roppa uważał za stosowne wyunąć swą wdzięczność p. Włodimirowowi—ówczesnemu dyrektorowi Departamentu Duch. i dawał też rady, jak rządzić Kościołem Wileńskim.

11—X 1907 r. pisał ów pan: ex powodu usunięcia b-pa Roppa od obowiązków, składam Panu w imieniu licznych litwinów serdeczne podzięko-

CALCISAL-SPLEISS

niezbędny środek w apteczce domowej. Tabletki dla dorosłych i dzieci stosowane przy przeziębianiu, katarze, gorączce hiszpańskiej i t. p.

wanie. Środek radykalny, który zastosowano do niego—widzialnej głowy polonizatorów naszych—podziała sposobem trzęsawym i na całą demokrację narodową polską. Jednak jak to i Panu wiadomo dobrze—z usunięciem śp. Roppa z djeceji—dnia—polsko-katolickiego, który tam panował, a etiarą którego stał się biskup Wileński, jeszcze nie zniszczono, — i jeżeli zarząd djeceji zostanie po dawnemu w rękach takich narodowo-demokratycznych fanatyków, jak róral Frąckiewicz, Sadowski, Kurczewscy i inni praci kapituły — a nas pozostać wszystko in statu quo ante, Litwini i Białorusini nie dobią się wprowadzenia ich języka ojczystego do nabożeństwa — dodatkowego... — rząd, według mego mniemania, postąpił by najbardziej konsekwentnie, roztropnie i sprawiedliwie, podtrzymując miłą mi kandydaturę litewską, a usuwając kandydatów polskich aż do tego czasu, nim w walce z wpływami polskimi w Watykanie nie zwycięży on Karj...»

Podpisał ten list dr. J. Basanowicz z Wilna.

Tymczasem cytaty te wystarczą, a żeby stwierdzić jakie czyniki pomiedzy innymi działają w sprawie osuniecia z Wilna J. B. B-pa Roppa.

I sę na to pan Redaktor z Echa Litwy, czyż to nie sety kawał, mówiący słowami Obserwatora z Echa?

Z prusy polskiej.

«Gaz krakowski w artykule p. t. «Propozycja pokojowa bolszewików między innymi pisze:

«Propozycja pokojowa rządu nowo-wietów, przedłożona Rządowi Polskiemu, może dotrzeć się tylko jednej odpowiedzi, t. j. odmownej, jest bowiem nieszczerą, niebezpieczną i pozostaje w rażącej sprzeczności z postępowaniem bolszewików...»

«Propozycja pokojowa ma na se| In uścić czujność Polaków a następnie wykorzystać moment korzystny i wszystkie swoje siły przenieść na zachód. Gdyby wówczas bolszewikom powiodło się nasz front przelać — nietylko utracilibyśmy Litwę i Białorus, ale dożylibyśmy powtórzenia rosyjskiej inwazji na Warszawę i Kraków...»

Zawsze musimy pamiętać, że dla Rosji, w jakiejkolwiek formie jest zorganizowana Polska — stanowi element wrogi przez swoją obcość, przez zasadniczą oddzielenność swojej kultury, obyczajowości i ducha swojej historii...»

«Stoimy zatem w przededniu nowej kampanji, której kresu i rozmiarów nie możemy jeszcze teraz ogarnąć, ale która musi nam przynieść ostateczne załatwienie sprawy wschodnich granic...»

«Wojna, którą prowadzimy, jest koniecznym warunkiem umocnienia i utwardzenia naszej niezawisłości...»
«Gazeta 2/1 — 1920 r. № 2.

Sprawy polskie.

Dokumenty o pogromach ukraińskich.

Specjalna komisja, która objechała Ukrainę, przygotowała dla konferencji pokojowej dokumenty, stwierdzające, że na Ukrainie urządono pogromy w 116 miastach, a liczba rodzin żydowskich przez to zrujnowanych wynosi 136.465.

Polska a katolicyzm.

Paryski «Gaulois» w artykule zatytułowanym «Polska i państwo» oświadcza, że losy Polski są bardzo ważne dla całego katolicyzmu, bowiem reprezentuje ona wyznaczone rymako-katolickie wśród słowian. Połączenia kościoła katolickiego a koncepcja

państwowa rosyjska lub pruska, pozostają w zupełnej sprzeczności. Pokryta ranami, lecz zwycięska Francja odznawa bratnią duszą nadsieje gorące Polaki, męszennicy wkrzeszonej wroście przez wspólny wysiłek.

Portraktacji o Śląsk Cieszyński nie było.

«Morgen Zeitung» z dnia 5-go stycznia doniosła, rzekomo z dyplomatyecznych kół koalicyjnych, jakoby między koalicją a rządami praskim i warszawskim, toczyły się rokowania zmierzające do przyznania Śląska Cieszyńskiego państwu czesko-słowackiemu wzamianą za gospodarstwo i inne terytorjalne koncesje na rzecz Polaki. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że wiadomość ta jest od początku do końca myślowa.

Masowe przechodzenie Rusinów na obrządek łaciński.

Ze Lwowa donoszą o nowem przechodzeniu Rusinów na obrządek łaciński.

Zapałki i nici tanieją.

Z powodu zwiększenia produkcji zapałek w odbudowanej polskiej fabryce w Mszczonowie oraz żydowskiej w Częstochowie, a także nadejścia transportów zapałek ze Szwecji, ceny ich w Warszawie spadły o 10 proc. Staniały trochę także nici, ponieważ znaczne ich transporty nadeszły ze Szwajcarii i Francji.

Sprzedawczycy.

Gazety warszawskie o kierunku narodowym drukują długą listę sprzedawców Polaków z Warszawy, którzy posprzedawali obcom swoje nieruchomości miejskie, a w jednym wypadku dobra ziemskie. Lista sprzedawców obejmuje 34 nazwisk.

Igrzyska Olimpijskie.

Międzok polska wamnie poraz pierwszy udział w igrzyskach olimpijskich międzypaństwowych, a to za sprawą Polskiego Komitetu igrzysk olimpijskich, który powstał w Warszawie pod protektoratem Naczelnika Państwa, gen. Hallera, min. Janiszewskiego, a przy pomocy i współdziałania ministerjum zdrowia. Tę opiekę i zorganizowanie sportów młodzież przyjął z entuzjazmem i czynione są wszelkie usiłowania, aby Polska, po mimo zaległości, jakie ma w dziedzinie wychowania i wyszkolenia fizycznego weszła w szranki międzypaństwowe, jeżeli nie z szansami zwycięstwa, to chociażby pochlębnego zaznaczenia się. Cwiczenia tegorecznych reprezentantów na igrzyskach w Antwerpi jest w pelnym biegu przy udziale trenerów z Anglii. Udział Polski zapowiedziany jest w pilce nożnej oraz lekkiej atletyce.

Wojsko pamięta o kresach wschodnich.

«Ziemia Lubelska» pisze pod datą 5 Styca. W biurze Straży Kresowej złożono 2315 kor., 110 marek i 3 rb. carskie, zebrane przez jedn. ochot. wachmistra estabowego Łukaczewskiego Alojzego wśród oficerów szeregowców sztabu Okręgu Generalnego Lubelskiego na szkolnictwo krajów wschodnich. Hojas to ołara świadocy dobitnie, iż wojsko nasze nietylko bohatercko i w sposób nadludzki walczy na froncie, przysysajac się znakomicie do rozwoju naszej potęgi państwowej, lecz także świeci przykładem pod względem uczuć obywatelskich, stawiając niekiedy róral czyniki społeczeństwa naszego.

Ze świata.

Denikin nie został obalony.

Związek odrodzenia Rosji demantuje iskrową depeszą bolszewicką, według której Denikin został jakoby przez Związek Odrodzenia Rosji oba-

loni i na jego miejsce powołano gen. Romanowskiego. Związek Odrodzenia Rosji przeciwnie oświadczył się za tem, by Denikin został przy komendzie nad armiami wschodnimi.

Losy Palestyny.

Prasa żydowska wyraża przekonanie, iż podczas rokowań z Turcją zostanie ostatecznie uregulowany los Palestyny, którą Batauta usza za siedzibę narodu żydowskiego; rząd nad nim obejmie Anglja.

Obowiązki Francuzów.

W Draguignan Clemenceau wygłosił mowę, w której nawoływał do utrzymania zgody między partjami politycznymi, podniósł zasługi żołnierzy, jako twórców zwycięstwa. Wreszcie oświadczył, że wszyscy Francuzi mają obecnie dwa zadania do wykonania, a mianowicie: dokładne płacenie podatków oraz mieć jak największą liczbę dzieci.

We Francji niema bezrobotnych.

Minister Jordan wyjaśnił, że bezrobocie we Francji prawie nie istnieje. W kwietniu było bezrobotnych w Paryżu 70,000 w grudniu zaś tylko 4,000.

Ameryka wycofuje się z konferencji pokojowej.

«Echo de Paris» donosi, iż w sobotę podczas posiedzenia rady najwyższej, ambasador Stanów Zjednoczonych zażądał, by uchwały rady nie były już poprzedzane formułą «państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione» lecz tylko państwa sprzymierzone. Dowodziłoby to zamiaru Stanów Zjednoczonych alicznostawienia w dalszym ciągu urzędowanie w uchwalach Rady najwyższej. W każdym razie Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu reprezentowane na jej posiedzeniach przez swego ambasadora.

Zamachy w Irlandji.

W miejscowości Carrigtwohill w Irlandji w noc z soboty na niedzięle wysadzono w powietrze biuro policji. Wszyscy obecni w biurze zostali zatruci przez gazy trujące.

Pismo akademickie.

Mineło już trzy miesiące od pamiętnego dla Wilna dnia otwarcia wszechnicy. Młodzież akademicka zdążyła już nacieszyć się tem jasnym ogniskiem wiedzy i sztuki i włożyć się w tryb życia uniwersyteckiego z jego stroną techniczną i duchowem potrzebami. Samo przez się rozumie, że skoro życie owo współtworzy młodzież, powinno ono tętnić żywo, gorąco i bojnie — tak jak żywa, gorąca i bojna jest — Młodość.

Nasuwają się pytania: gdzie wyładować się ma energia tych młodych poczynań, bogaty zasób myśli tych głów, marzenia i umiłowania tych serc? Gdzie teren, na którym rozwijać się mogła wymiana zdań, wynikająca z różnic poglądów, wierzeń, przekonań? Kiedy to pole, gdzie, zostawiając na boku zagadnienia polityki, mogłaby poruszać niewyczerpane skarby sztuki, etyki i wiedzy, a nawet przy nieprzeciętnych, a może i wybitnych talentach, któreby z biegiem czasu z pośród siebie wyłoniła, rzucać na nie nowe światło?

Zrozumiała te pytania i ten brak młodzieńczej akademickiej wszechnicy Stefana Batorego i na skutek inicjatywy grupy tej młodzieży, lękę tę w życiu swem wypełnia, przystępując do wydawania własnego pisma. Numer pierwszy pisma nkaże się w czasie najbliższym, o ile oczywiście usyska poparcie szerokiej kół młodzieży wileńskiej — moralnie i materialnie.

Nie wątpimy, że tak będzie — bo młodość pociąga młodość. Do komitetu redakcyjnego wchodzi student K. Leczycki, znany już z pełnej talenty pracy publicystycznej oraz dzielnej pracy społecznej na polu oświaty, J. Wirski i W. Adolphów. Wszyscy akademicy — koleżdy i koleżanki proszeni są o współdziałanie w pracy, która w każdym dziale wymagać będzie oddanych serc i sprawnych rąk. Rękopisy przyjmowane będą pod adresem: Wojskowa Dyrekcja Telegrafów i Telefonów w Wilnie. Cenzor Wojskowy Juliusz Wirski.

Kierunek pisma naukowo-artystyczny. St.

Leczenie przeżączki.

Rzeżączka bywa ostrą lub chroniczną i może spowodować nader ciężkie powikłania. Jest rzeczą niezmiernie ważną, iży leczono rzeżączkę możliwie jak najwcześniej i nader starannie. Skutecznym środkiem w tym wypadku jest Eumiktyna Dr. Leprince'a w Paryżu, którą należy zażywać po 3 do 4 kapsulek podczas jedzenia, trzy razy dziennie. Eumiktynę nabywać można w każdej aptece lub w składzie aptecznym.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Agatona.
Jutro: Hygina.
Pojutrze: Arkadynsza.
Wschód słońca—o g. 8 m. 24.
Zachód słońca—o g. 3 m. 56

Wiadomości kościelne.

— Wyjazd J. E. ks. Biskupa. Jego Eksce. Biskup Wileński ks. Jerzy Matulewicz, wyjechał wczoraj do Warszawy na uroczystości, które tam się odbędą dn. 11 stycznia b. r., z okazji powrotu do kraju Ich Eminencji Kardynałów: Prymasa Dalbora i Arcybiskupa Kakowskiego.

Na te uroczystości zaproszony jest cały episkopat polski.

Podczas nieobecności Jego Eksce. Biskupa Matulewicza, diecezją Wileńską będzie rządził Jego Eksce. ks. prałat Michalkiewicz,|Protosnarzusz Apostolski

Nabożeństwo dziękczynne.

Z inicjatywy Urzędów Komisarjatu Generalnego Ziemi Wsch. i Okręgu Wileńskiego, odbędą się w kościele św. Kazimierza dn. 11 stycznia, w niedzielę o godz. 11|dziękczynne nabożeństwo z kazaniem z powodu sukcesów oręła polskiego w walce z bolszewikami|księcia Dżwisłaka. Uprasza się publiczność o liczne wzięcie udziału w obchodzie dziękczynnym.

Nabożeństwo za duszę s. p.

Karla Iwaszkiewicza b. ucnią I-go gimn. St. N. P., będzie odprawione dnia 11 bm. o g. 10 rano w kość. Sw. Jerzego, na które zaprasza Rodzinę, Nauczycieli, Nauczycielki, Kolegów i Koleżanki.

Kl. VIII gimn. żeńsk. St. N. P.

Z WILNA.

Polka Macierz Szkolna Ziemi Wschodnich. W niedzielę dnia 11 r. b. Polka Macierz Szkolna otwiera w lokalu swoim pierwszą czytelnię pism. Czytelnia mieści się przy ul. Benedyktyńskiej № 2 m. 3, róg Wileńskiej. Otwarta będzie codziennie od godziny 12-ej do 7-ej wieczorem. Opłata za wstęp do czytelni wynosi 25 fen. kalendarzowo.

Czytelnia sopotrzona jest w dnielniki i tygodniki polskie: warszawskie, krakowskie, poznańskie, lwowskie, wileńskie i inne.

Wobec ogromnej drożyzny pism, wiadomość o otwarciu czytelni będzie niewątpliwie powitana przez czytającą publiczność z zadowoleniem.

Komitet Przyjaciół Żołnierza.

Z inicjatywy ludzi dobrej woli, a szczególnie dzięki oddaniu sprawie i energii p. pułk. Tupalskiego, zawiązał się w Wilnie, pod protektoratem gen. Szeptyckiego, Komitet Przyjaciół Żołnierza, z przedstawicielami następujących organizacji: Polskiego Białego Krzyża, K. O. K., R. G. O., Koła Polek, P. Z. P., Komitet Pań, Związek Amer. Młodzieży Curześ.

Komitet ten ma za zadanie koordynowanie wysiłków społeczeństwa w niesieniu pomocy i opieki żołnierzowi przy współdziałaniu sfer wojskowych.

Dn. 5 bm. nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się młodej, a tak ze wszęch miar potrzebnej organizacji. Skład Zarządu jest następujący:

Prezes ks. Ig. Olszański, vice-prezes Hr. St. Mohl, Sekretarz p. Marja Kotwiczowa, Skarbnik p. M. Truskowski i dr. W. Kopeć.

Odraszu też przystąpiono do pracy twórczej, której pierwszym krokiem będzie zorganizowanie opieki,

pomocy chorym i ranym żołnierzom... Narazie K. P. Z. odbywa posiedzenia w klubie Koła Polek...

Należy powiadomić Wilno, że znów daje przykład społeczeństwu...

Szczęść Boże młodej organizacji. Kursy dla dorosłych języka polskiego. Polska Macierz Szkolna Z. Ws. pragnąc przyjąć...

Dowodem jak bardzo kursy te są nam potrzebne jest liczny zasyp słuchaczy...

Dla braku miejsc niepodobna było wszystkich słuchaczy od razu przyjąć...

W najkrótszym też czasie uruchomiony zostanie kurs drugi...

Z powodu święta Bożego Narodzenia, nastąpiła przerwa w wykładach...

Dyrekcja poczt zawiadania, że obrót przekazowy wprowadzono w urządach pocztowych...

Kandydatki i kandydatki na stanowiska nauczycielek szkół powszechnych...

Zarząd związku pracowników handlowych przemysłowych i biurowych zawiadania...

Jasełka na Zarzeczcu. Na żądanie publiczności „Jasełka” w szkołach Wil. T. wa Caritas zostaną powtórzone...

Zarząd Koła Polek. Zarząd Klubu zawiadania, że „herbatka sobotnia” z tańcami odbędzie się dn. 10 b. m. w Klubie Koła Polek...

Sprostowanie. Z powodu wydrukowanego w N 1 «Dz. Wil.» a skierowanego omyłkowo do mnie podziękowania...

Koncert symfoniczny. Dzisiejszy 9-ty koncert «Lutni Wileńskiej» dla prawdziwych znawców poważnej muzyki symfonicznej...

Teatr Polaki na Pohlanec. Daliśmy po raz drugi «Wilki w nocy»... Operetka polska. Dziś z powodu koncertu «Lutni» przedstawienia nie będzie...

Operetka polska. Dziś z powodu koncertu «Lutni» przedstawienia nie będzie. Jutro ukazuje się po raz 8-my...

W poniedziałek po raz czwarty japońska operetka Sidney'a Jonesa «Gejsza»...

Polki Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, w niedzielę, wystawia «Okrędną» komedję...

Z prowincji.

Grodno 4 stycznia 1920 r. W ubiegłą niedzielę, 4 stycznia, o g. 4 po południu, w teatrze miejskim w Grodnie odbył się obchód...

Pomimo, że Komitet organizacyjny miał stosunkowo mało czasu, wiec udał się znakomicie.

Całe, naradowo czynące, Grodno stawiało się w komplecie; wielu też było przedstawicieli z całego niemal powiatu grodzieńskiego.

Wiec był swolany pod hasłem «Światowiedzielskiego» ogółu o sprawie polityki krajowej i zagranicznej w stosunku do tak zwanych kresów wschodnich.

Z przebiegu wiecu, z nastroju, który się wyczuwało, widać było, że ludność miejscowa dość już ma tymczasowych rządów...

Wiec otworzył p. Dr. Kalenkiewicz, prezes pierwszego koła demokracji chrześcijańskiej w Grodnie; za przewodniczącego został powołany ks. Leon Zebrowski...

Podziękowawszy zgromadzonym za powitanie, przewodniczący wyjaśnił cel wiecu i kończąc swoje przemówienie, wznosił okrzyk...

Dr. Harniewicz w dłuższym przemówieniu wyjaśnił sytuację polityczną kresów wschodnich tak, jak ona się zarysowuje w kołach mberodajnych w Warszawie i Paryżu.

Dr. Harniewicz w dłuższym przemówieniu wyjaśnił sytuację polityczną kresów wschodnich tak, jak ona się zarysowuje w kołach mberodajnych w Warszawie i Paryżu.

kraju walczą obecnie pomiędzy sobą: federalizm i inkorporacja. Pierwsza koncepcja ma obrońców wśród naszych działaczy politycznych...

Jedyną prawidłową koncepcją, która odpowiada najlepiej dążeniom ludności na kresach i zapewnić może prawidłowy rozwój pod każdym względem tym krajom, jest włączenie kresów do ziem Rzeczypospolitej Polskiej...

Po referacie p. Harniewicza, który kilka razy przerywano głośnie okrzykami: «do Polski chcemy należeć wszyscy!» odczytano memoriał...

Streszczając referat p. Harniewicza i nawiązując do treści memoriału, ks. przewodniczący spytał zgromadzonych, czy chcą być włączonymi do Polski...

Wobec tego ks. przewodniczący podał następującą uchwałę, którą przyjęto jednogłośnie i upoważnił do przesłania jej do Sejmu...

Jako odwiecznego dziedzictwa wspólnej naszej Matki — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polakiej, a Uznając za celową uchwałę Polskiego Sejmu Ustawodawczego z d. 25 listopada 1919 r. wiecej prosi o natychmiastowe zarządzenie plebiscytu...

Rzeczypospolitej Polakiej, a Uznając za celową uchwałę Polskiego Sejmu Ustawodawczego z d. 25 listopada 1919 r. wiecej prosi o natychmiastowe zarządzenie plebiscytu...

Uchwałę przyjęto z wielkim entuzjazmem i wielokrotnymi okrzykami.

Po przyjęciu uchwały przewodniczący w myśl tejże uchwały i żądań zgromadzonych, wyjaśnił, że jak uchwała, tak i wyrażane żądania włączają obowiązek na każdego wybierania w czasie plebiscytu na przedstawicieli, takich ludzi, którzy będą głosowali za inkorporacją naszego kraju do Rzeczypospolitej Polskiej.

Okrzykami na cześć armii z najlepszym wodzem, Sejmu, Rządu z prezydentem Skulskim i Koalicji, tudzież odśpiewaniem roty Konopackiej i «Boże coś Polskę» zakończono wiec.

Podnieść należy, że wiec odbył się z nieswytłą powagą i wysokim poczuciem wagi chwili.

T. H.

Z Parafjanowa. Przybyła w tych dniach do Wilna do szefa sekcji oświatowej p. Zarzeckiego, delegacja z miejscowym proboszczem na czele, ze skargą na niezadanie miejscowych władz szkolnych...

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego

Na Tow. «Powsiaćliwość i Praca».

Ku uczczeniu ś. p. drogiego syna Andrzejka M.—zobolał rodzice 10 m. i na ochronę Serca Jezusowego 10 m.

Rozmaitości.

Śmierć złodziejom.

Do redakcji «Kurjera Człostochońskiego» zgłosił się w tych dniach niejaki p. L. Lewandowski, Człostochowianin, który zademonstrował wynaleziony przez siebie aparat do odstraszenia złodziei.

Składajcie precyzytane gazety dla żołniarzy naszych na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-12 i 4-7. W. Pohlanka z róg Zawalnej.

Dr. med. S. Kaplan Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606-914) i skórne. Od 9-12 i 3-7. Wileńska 11m. 1. Wejście z zanik. Benedyktyński.

Doktor D. Resser Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10-3, 4-7.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11-2, 4-7, 8-to Jerka № 4.

Dr. med. B. Szyrwintt choroby weneryczne, syfilis (606-914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10-12 i od 4-7 w. Wielka 39. 911

Zęby sztuczne na złocie i kauzuku wstawia technik L. Minkier, (Preobrażenka). Przeróbka, repar. na poczek.

PIERWSZORZĘDNA Pracownia Sukien Damskich przyjmuje obstańki, tudzież ma do sprzedania modne suknie. Zamkowa 20-16, wejście ze Ś-to Mich.

KUPUJĘ maszyny do pisania, do szycia, gramofony, pianina i kasy ograofowe. Placł wysokie ceny magazyn J. Kuzniec, Wileńska 25.

Młoda osoba, posiadająca dotąd król i szycia, zdająca się na gospodarstwo domowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia w mieście lub na wsi. Bliższe wiadomości w Adm. «Dzien Wil.» Dominikańska 4.

Lector czytelnia ostatnich nowości ma do nabycia udziały 50 mk. Nabywca udziału otrzymuje premjum i dużo udogodnień. Ilość udziałów ograniczona. Informacji udziela zarząd od 4-6 pp. Mostowa 27-3, od Wileńskiej 3 dom po lewej stronie. 90

Przemysłowiec, obywatel m. st. Warszawy, solidna firma. Poszukuje wspólniczkę-panny lub wdowy-katoliczki do lat 40 z kapitałem. Tylko poważne oferty «Wdowiec» Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Zgoda № 1.

Starszy podoficer, stacjonowany w Lidzie, chce spędzić godziny wieczorne, biorąc lekcje pisania na maszynie, tańców, języka francuskiego lub niemieckiego i t. p. Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków przesłać: Jerzy Samotny. Komp. park art. Lida. 306

OGŁOSZENIE. Komornik przy Wileńskim Sądzie Okręgowym Stanisław Szulc, zam. w Wilnie zał. Montwiłłowski d. 13 m. 2, ogłasza, że w d. 19 stycznia 1920 r. od g. 10 zrana w Wilnie na Poplawach — przy ul. Syberyjskiej № 7 w obojętne się sprzedaż przez licytację pozostałości po zmarłym Mateuszu Dazilewiczu i oszacowanych na 2262 marki ruchomości, a mianowicie: dom na zniszczeniu, krowa, meble, odzienie i t. d.

Nowa placówka na kresach kawiarnia z obiadami «Batorówka» Ulica Uniwersytecka 4-20

OKAZYJNIE do sprzedania słonina i szmalec do chleba. Mag. «Zgoda» były Kica Wileńska 27. 307

Zaktąd introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące.

Chcę kupić planino okazjynie, zgłaszaj się, ul. Uniwersytecka 4 m. 20.

Przy ul. Kalwaryjskiej w pobliżu Zielonego mostu do wynajęcia suche i ciepłe mieszkanie z 6 pokojami ze wszelkimi wygodami, na żądanie z meblami. Zw. się Nadbrzeżna 24-3, od 10 rano.

Znaleziono portmonek z pieniędzmi i legitymacją na imię Bronisławy Juchniczewiczówny. Właścicielka może odebrać w Dowództwie Policji u Miecz. Anańki, od 9-2.

Zgubiono paszport na imię Benjamin Pilla, ul. Niemiecka 29-19.

Zgubiono paszport na imię Izabela Milstein. Lidzki 5-3.